

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2016 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz pozwanego J. S. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5.600 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 2.200 zł. od dnia 6 listopada 2013 roku od dnia zapłaty, od kwoty 3.400 zł. od dnia 13 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

### **Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:**

W dniu 17 stycznia 2012 roku w godzinach porannych, w miejscowości P., gmina R., firma (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., zajmowała się wycinką drzew przy budowie autostrady. Przy wycince pracował J. S.. Powód wraz z synem R. S. (1) podtrzymywali suche drzewo, aby podczas wycinania piłą mechaniczną nie upadło na jezdnię. Wycinki drzewa dokonywał J. P., który również pracował przy wycince drzew w tym miejscu. Podczas cięcia drzewa przechyliło się ono w stronę ulicy i ścisnęło piłę. J. P. cały czas trzymał piłę „na pełnym gazie”. Kiedy szarpnął, aby wyciągnąć zakleszczoną w drzewie piłę, uderzył nią w nogę stojącego obok powoda i ją przeciął.

W dacie zdarzenia prezesem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. był I. K. (1). Powód od listopada 2011 roku do 17 stycznia 2012 roku wykonywał pracę na rzecz pozwanego bez podpisanej umowy o pracę lub jakiegokolwiek innej umowy cywilnoprawnej. Zatrudniony nie był formalnie u pozwanego również J. P. (P.). Powodowi i jego synowi R. pracę załatwił drugi syn powoda - P. S. (1), który pracował u I. K. (1) wcześniej. I. K. (1) organizował pracowników przy wycince i wypłacał im wynagrodzenie raz w tygodniu podczas spotkań w Tuszynie. Zatrudniał on łącznie około 50 pracowników, z których tylko kilku było legalnie zatrudnionych. I. K. (1) często zatrudniał pracowników z tzw. „łapanki”, np. z ogłoszeń wiszących na słupach. Nie wymagano od pracowników posiadania szczególnych uprawnień do wycinki drzew, w większości pracownicy nie byli zaopatrzeni w kaski i odzież ochronną. Na miejscu wycinki pracownicy byli podzieleni na brygady. P. S. (1) jeździł z jedną brygadą, powód z R. S. (1) z I. K. (1) drugim samochodem.

Powód miesięcznie zarabiał około 3.000 zł. I. K. (1) miał zeszyt z nazwiskami pracowników, w którym wpisywał ilość godzin pracy i na jego podstawie wypłacał pracownikom pieniądze. Powód nie kwitował odbioru wynagrodzenia. I. K. (1) przeważnie był na terenie prac. I. K. (1) organizował pracę na terenie wycinki drzew i budowy autostrady. Zawoził pracowników na miejsce pracy, wskazywał miejsce pracy i mówił im, jakie zadania mają wykonywać. Wydawał im również należące do niego narzędzia, którymi wykonywali powierzone czynności. W dniu wypadku I. K. (1) wskazał powodowi i jego synowi R. S. (1) miejsce pracy. Poleciał, aby pomagali konkretnie J. P. (P.). I. K. (1) dał J. P. (P.) piłę do cięcia drzewa.

Natychmiast po zdarzeniu, R. S. (1) zawiadomił I. K. (1) o wypadku. I. K. (1) nie chciał wzywać na miejsce zdarzenia pogotowia, bo przy wycince drzew pracowały osoby bez zawartych umów o pracę i obawiał się związanych z tym konsekwencji.

Z miejsca zdarzenia powód został zawieziony na pogotowie samochodem I. K.. Powód przebywał w szpitalu do 28 stycznia 2012 roku.

Powód kontynuował leczenie w (...) od 2 lutego 2012 roku do 4 października 2012 roku. W nodze powoda pozostawiono śrubę ciągnącą na stałe.

Komisja lekarska przyznała powodowi stopień niepełnosprawności na okres jednego roku. W tym czasie powód był zarejestrowany jako osoba niepełnosprawna.

Po pierwszym powrocie ze szpitala powód przez ponad miesiąc nie mógł chodzić po domu, następnie poruszał się o kulach. Powód przez 3 kolejne miesiące jeździł na badania. Powód płacił sąsiadowi za wożenie go do lekarzy przeważnie 50 zł. Obecnie powód porusza się samodzielnie, bez kul. Po operacji pozostały 3 blizny, dwie po śrubach na boku i jedną na środku. Powód ma problemy z podjęciem pracy. Wcześniej był operatorem koparki. Obecnie nie może wykonywać tego zajęcia ze względu na nogę.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda dotyczący schorzeń ortopedycznych będący skutkiem wypadku wynosi 10%. Rokowania na przyszłość, co do stanu zdrowia powoda są średnio pomyślne.

Powód w okresie unieruchomienia lewej kończyny dolnej w opatrunku gipsowym stopowo-udowym z zakazem jej obciążania od 17 stycznia 2012 roku przez 2 miesiące do 16 marca 2012 roku wymagał całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa domowego w wymiarze 2 godzin dziennie i częściowej pomocy przy pielęgnacji podstawowej w wymiarze 2 godzin dziennie. Powód w tym okresie od 16 marca 2012 roku do 12 lipca 2012 roku nadal wymagał całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa w wymiarze 2 godziny dziennie. Po 12 lipca 2012 roku wymagał do czasu zakończenia leczenia w dniu 04 października 2012 roku częściowej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa w wymiarze 1 godziny dziennie.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Rejonowy podniósł, że podstawą odpowiedzialności pozwanego są przepisy art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i w ocenie Sądu Rejonowego zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego w trybie powołanych powyżej przepisów. Sąd I instancji podkreślił, że powodowi udało się wykazać w toku przedmiotowego postępowania, że był on zatrudniony w pozwanej Spółce, jednak bez umowy o pracę. W taki też sposób pozwany zatrudniał powoda i J. P. (P.), który był bezpośrednim sprawcą szkody wyrządzonej powodowi.

Sąd zważył również, że przez powoda wykazany został fakt zaistnienia szkody i jej wyrządzenie przez osobę podległą kierownictwu I. K. (1) (prezesa pozwanej Spółki) przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Zdaniem Sądu Rejonowego stosunek podległości wynika ze stosunku łączącego pozwanego z J. P. (P.) odpowiadającego swoją treścią stosunkowi pracy. Pracował on „na czarno”, tak jak większość pracowników pozwanego, zatrudnionych z ogłoszeń czy przyprowadzonych do pracy przez innych pracowników. Jego podległość kierownictwu I. K. (1) wynika również z faktu, iż codziennie zawoził on pracowników na miejsce pracy, wydawał im polecenia, mówił im co mają robić, wydawał narzędzia, którymi wykonywali powierzone czynności. Tego dnia I. K. (1) wskazał również powodowi miejsca pracy i zdanie do wykonania. Zlecił on powodowi, J. P. (P.) i synowi powoda wycinkę określonego drzewa.

Sąd Rejonowy zważył dalej, że brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany powierzył czynności przy wycince drzew profesjonalistcie zajmującemu się zawodowo czynnościami w tym zakresie. Według Sądu Rejonowego brak było również możliwości przyjęcia, że powód był pracownikiem nie pozwanej Spółki (...) Spółka z o.o. w Ł., a wykonującego na jej zlecenie – w ramach umowy o podwykonawstwo - czynności I. K. (1) w ramach prowadzonej przez niego jednoosobowej działalności gospodarczej.

Według Sądu I instancji zachowaniu J. P. (P.) należy przypisać winę nieumyślną. Pomiędzy szkodą powoda, a zachowaniem pracownika podległego bezpośrednio kierownictwu pozwanego zachodzi również adekwatny związek przyczynowy.

Uwzględniając zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu odpowiednie zadośćuczynienie stanowi kwota 25.000 zł. Co do kwoty odszkodowania Sąd Rejonowy podkreślił, że z niekwestionowanej opinii biegłego wynika, że powód wymagał w okresie od 17 stycznia 2012 roku do 16 marca 2012 roku przez 2 miesiące po wypadku od pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie (60 dni x 4h x 10 zł/h), w okresie od 17 marca 2012 roku do 12 lipca 2012 roku pomocy w wymiarze 2 godzin dziennie (118 dni x 2h x 10 zł/h) oraz w okresie od 13 lipca 2012 roku do 04 października 2012 roku pomocy w wymiarze 1 godziny dziennie (84 dni x 1h x 10 zł/h), co daje łącznie 650 godzin x 10 zł/h = 5.600 zł. W pozostałym zakresie żądanie zwrotu kosztów opieki podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie zaskarżył apelacją, pełnomocnik pozwanego kierując apelację do całości wyroku. W apelacji pełnomocnik pozwanego zarzucił Sądowi Rejonowemu:

I. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. przepisu art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie:

- iż J. P., sprawca szkody u powoda, wykonywał prace powierzone przez pozwanego i podlegał jego kierownictwu przy wycince drzew w ramach realizacji prac przy budowie autostrady (...) w Ł., podczas gdy pozwany nigdy nie zlecał (powierzał) wykonania żadnych czynności powodowi ani nie wykorzystywał w stosunku do niego uprawnień kierowniczych i nigdy nie dokonywał płatności za wykonaną pracę co zostało w sprawie dowiedzione poprzez zeznania A. K. i D. K. oraz w wyniku z dokumentów złożonych do akt sprawy w tym listy płac, co doprowadziło Sąd I instancji do przekonania, iż za wypadek jakiemu uległ powód ponosi odpowiedzialność pozwany;

- iż zeznania A. K. i D. K. są niewiarygodne i nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia, gdyż są sprzeczne z innym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w sprawie, podczas gdy te zeznania są spójne logiczne i konsekwentne i nie powinny zostać pomięte przy wyrokowaniu, tylko dlatego, że są sprzeczne z zeznaniami R. S. (1) oraz P. S. (1) – osób najbliższych powodowi, które zostały bezkrytycznie przyjęte jako wiarygodne i logiczne;

- iż I. K. (1) występował w stosunku do powoda w imieniu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., podczas gdy powód nie wykazał podczas procesu, że I. K. reprezentował tę spółkę w stosunku do powoda, bowiem zarówno z korespondencji przedsądowej jak i zeznań samego powoda wynika, że kieruje swoje roszczenie osobiście do I. K. (1) a nie do Spółki, co zeznając jako strona z całą mocą podkreślał, co powoduje, że pozwany nie posiada legitymacji biernej w sprawie;

II. naruszenie prawa materialnego:

- przepisu art. 430 k.c. w związku z art. 415 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie w sprawie i uznanie że wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej przewidziane w tych przepisach, w sprawie zostały spełnione, podczas gdy nie wykazano jednoznacznie, iż pozwanego i sprawcę szkody łączył jakikolwiek stosunek pozwalający na zastosowanie w/ w przepisów w sprawie bowiem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. nie powierzyła J. P. wykonania jakichkolwiek czynności ani nie pozostawał on pod kierownictwem pozwanego, co jest konieczne do przypisania odpowiedzialności za doznaną szkodę.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja jest bezzasadna.

Wprawdzie w treści wywiedzonego środka odwoławczego pełnomocnik pozwanego wskazał, że zaskarża rozstrzygnięcie Sądu I instancji w całości, jednakże analiza podniesionych zarzutów apelacyjnych, oraz treść uzasadnienia apelacji nie pozostawia wątpliwości, że w wywiedziona apelacja dotyczy jedynie rozstrzygnięcia z punktu pierwszego, drugiego i czwartego zaskarżonego wyroku, zasądzającego świadczenie od pozwanego na rzecz powoda, nie jest skierowana zaś przeciwko rozstrzygnięciu z punktu trzeciego zaskarżonego orzeczenia w którym Sąd I instancji w części oddalił powództwo.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c. należy stwierdzić ich bezzasadność.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu najdalej idącego, dotyczącego braku legitymacji biernej pozwanego w niniejszym procesie.

W błędzie pozostaje skarżący, że powód w niniejszym postępowaniu kieruje swoje roszczenie osobiście do I. K. (1) a nie do Spółki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Taka konstatacja jest całkowicie nieuprawniona.

W dokumentach przedsądowych tj. w wezwaniach do zapłaty z dnia 7 maja 2013 roku i z dnia 7 sierpnia 2013 roku strona pozwana jako adresata swoich roszczeń jednoznacznie oznaczyła Spółkę (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. nie zaś jej Prezesa I. K. (1). Również pozew skierowany został przeciwko osobie prawnej – Spółce nie zaś przeciwko wskazanej osobie fizycznej.

Analiza treści zeznań powoda również nie wskazuje aby podmiotu odpowiedniego za szkodę powód upatrywał w osobie I. K. (1). Poza sporem jest przy tym, że w dacie zdarzenia Prezesem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. był I. K. (1). To właśnie I. K. jak ustalił Sąd Rejonowy organizował pracowników przy wycince i wypłacał im wynagrodzenie, organizował pracę na terenie wycinki drzew i budowy autostrady, zawoził pracowników na miejsce pracy, wskazywał miejsce pracy i zakres prac do wykonania. Stąd też zeznania powoda i świadków koncentrują się wobec osoby I. K.. Nie sposób jednak przyjąć, że jest on bezpośrednim adresatem roszczeń strony powodowej.

Przechodząc do pozostałych zarzutów związanych z naruszeniem przez Sąd I instancji naruszeń przepisu art. 233 k.p.c. zarzuty te należy ocenić jako bezzasadne.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia. Przedmiotowa okoliczność powoduje, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych oraz dokonanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku interpretacji przepisów prawa mających zastosowanie w niniejszej sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 1997 r., sygn. akt II UKN 61/97 - OSNAP 1998 r. nr 3, poz. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97- OSNC 1999 r., z. 3, poz. 60; wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., sygn. akt I PKN 21/98 - OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, oraz podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu I instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna i że zastosowane przez sąd kryteria oceny wiarygodności były oczywiście błędne / por. wyrok SA Łódź z dnia 12-06-2013r. w sprawie I ACa 107/13 /.

W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opublikowane w zbiorze orzecznictwa LEX nr 52753).

Wywiedziona przez stronę pozwaną apelacją w żadnej mierze takich zarzutów nie zawiera. W istocie skarżący w apelacji zanegował jedynie ustalenia Sądu I instancji, sprzeciwiając się przy tym zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy ocenie materiału dowodowego.

Tymczasem zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób kompleksowy i przekonujący dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Ocena ta była swobodna i jako taka nie może być skutecznie zakwestionowana. Nie była ona natomiast w żadnej mierze dowolna.

Sąd I instancji w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał przyczyny dla których nie dał wiary zeznaniom świadka A. K. (2) i świadka D. K. co do nieznajomości powoda i J. P., braku wypłaty powodowi jakichkolwiek kwot z tytułu wynagrodzenia za pracę oraz niezatrudniania powoda przez pozwanego. Przedmiotową ocenę dowodów należy podzielić.

Okoliczność, że świadkowie R. S. i P. S. są osobami najbliższymi dla powoda, sama w sobie nie może prowadzić do zdeprecjonowania zeznań przywołanych świadków. Skarżący zdaje się nie zauważać, że zeznania przedmiotowych świadków zostały ocenione przez Sąd Rejonowy pod względem ich prawdziwości poprzez pryzmat innych dowodów zgromadzonych w sprawie w tym dowodów dokumentarnych.

Nie może pozostać niezauważonym, że świadkowie A. K. (2) i D. K. na których to zeznania powołuje się skarżący i którym to zeznaniom przyznaje walor wiarygodnych i logicznych są pracownikami pozwanej Spółki i niewątpliwie przedmiotowym świadkom zależy na przedstawieniu wersji zdarzeń korzystnej dla strony pozwanej, co skarżący w swej argumentacji całkowicie pomija.

Reasumując ocena materiału dowodowego, której dokonał Sąd I instancji, pozostaje pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.

Wobec odniesienia się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania aktualizuje się konieczność analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Wbrew pogładowi skarżącego Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisu art. 430 k.c. w związku z art. 415 k.c.

Przesłankami odpowiedzialności zwierzchnika są: powierzenie na własny rachunek wykonania czynności podwładnemu, zawiniony czyn niedozwolony podwładnego, szkoda wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych podwładnemu czynności, związek przyczynowy między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą / por. wyrok SA w Łodzi, syg. akt I ACa 7/15 z dnia 08-01-2016 roku/.

W toku postępowania przed Sądem I instancji strona powodowa wykazała, że pozwany zatrudnił powoda i J. P. (P.), - który był bezpośrednim sprawcą szkody wyrządzonej powodowi bez umowy o pracę. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika również, że fakt zaistnienia szkody i jej zawinione wyrządzenie przez osobę podległą kierownictwu I. K. (1) (prezesa pozwanej Spółki) przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Szkoda powstała w wyniku przecięcia powodowi nogi piłą mechaniczną podczas wycinania drzewa przy budowie autostrady przez J. P. (P.), który był zatrudniony w Spółce (...) z siedzibą w Ł. i był podwładnym pozwanego. Stosunek podległości bezspornie wynika ze stosunku łączącego pozwanego z J. P. (P.) odpowiadającego swoją treścią stosunkowi pracy. Jego podległość kierownictwu I. K. (1) wynika również z faktu, iż codziennie zawoził on pracowników na miejsce pracy, wydawał im polecenia, mówił im co mają robić, wydawał narzędzia, którymi wykonywali powierzone czynności. W dacie wypadku I. K. (1) również wskazał powodowi i J. P. (P.) zakres prac i miejsce ich wykonania tj. wycinkę określonego drzewa.

Natomiast zaistnienie przesłanek w postaci szkody oraz związku przyczynowego między czynem niedozwolonym podwładnego a szkodą nie może budzić wątpliwości i w zasadzie okoliczności te nie były sporne pomiędzy stronami.

Uwzględniając powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego strona powodowa wykazała i udowodniła wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej.

Polemiczne i nieskonkretyzowane zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego nie mogą odnieść skutku w postaci zmiany orzeczenia w postulowany przez skarżącego sposób.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.